

ROK 1944...

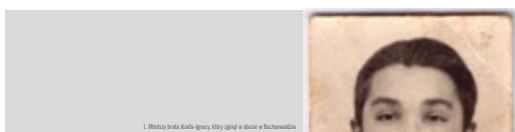
Stutthof

Muzeum Stutthof
w Sztutowie

„Stutthof to był wredny...
100 gram chleba,
zupa była jaka z brukwi
i to wszystko...”

JÓZEF JURKUN

Ur. 1923 w Szelmencie, pow. Suwałki



Przed wybuchem wojny Józef ukończył szkołę powszechną. Wraz z rodzicami i trójkiem braci mieszkał na rodzinnym gospodarstwie. W czasie wojny jeden z braci-Antoni zginął w obozie w Działdowie, drugi-Ignacy w Buchenwaldzie.



Trzeci brat działał w konspiracji. O kontakty z partyzantami został podejrzany również Józef. Aresztowany 2 kwietnia 1944 roku nieopodal wsi Szypliszki, osadzony został w więzieniu gestapo w Suwałkach. Tam poddawany przesłuchaniom, których celem było wydobycie informacji na temat konspiracyjnej działalności brata i swojej. Po dwóch tygodniach wywieziony został do obozu w Działdowie, gdzie spędził 4 miesiące.



Następnie, we wrześniu 1944 roku, przewieziono go do Stutthofu. Pracował jako ślusarz przy budowie łodzi podwodnych w podobozie Stutthofu przy stoczni gdańskiej. 27 kwietnia 1945 roku wraz z pozostałymi więźniami wziął udział w ewakuacji morskiej obozu Stutthof.



Po dopłynięciu do Flensburga i ucieczce SS-mańskiej załogi, 9 maja 1945 roku przybyli do więźniów przedstawiciele Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Więźniów skierowano do portu Malmö w Szwecji, gdzie poddani zostali opiece lekarskiej. Józef Jurkun bardzo dobrze wspomina opiekę i troskę jaką okazał byłym więźniom naród szwedzki. Tam też nauczył się hymnu szwedzkiego, który pamięta do dziś.



Mimo negatywnych wieści o sytuacji politycznej w Polsce, zdecydował się na powrót do kraju. 16 października 1945r. statek z byłymi więźniami przybył do portu w Gdyni.



Po powrocie do Suwałk wielokrotnie przesłuchiwany był przez funkcjonariuszy UB. Po wojnie zdał maturę i ukończył technikum drogowe. Do dziś mieszka w Suwałkach. Należy do Związku Byłych Więźniów obozu Stutthof.

Nigdy nie był w Muzeum Stutthof. Nie pozwalają mu na to bolesne wspomnienia z obozu.

Rok 1944...

„Stutthof to był wredny... 100 gram chleba, zupa byle jaka z brukwi i to wszystko...”

Józef Jurkun

Ur. 1923 w Szelmentce, pow. Suwałki

Przed wybuchem wojny Józef ukończył szkołę powszechną. Wraz z rodzicami i trojgiem braci mieszkał w rodzinnym gospodarstwie. W czasie wojny jeden z braci, Antoni, zginął w obozie w Działdowie, drugi, Ignacy – w Buchenwaldzie.

Trzeci brat działał w konspiracji. O kontakty z partyzantami podejrzewano również Józefa. Aresztowany 2 kwietnia 1944 roku nieopodal wsi Szypliszki, został osadzony w więzieniu Gestapo w Suwałkach. Tam poddawany przesłuchaniom, których celem było wydobywanie informacji na temat konspiracyjnej działalności brata i swojej. Po dwóch tygodniach został wywieziony do obozu w Działdowie, gdzie spędził 4 miesiące.

Następnie, we wrześniu 1944 roku, przewieziono go do Stutthofu. Pracował jako ślusarz przy budowie łodzi podwodnych w podobozie Stutthofu przy stoczni gdańskiej. 27 kwietnia 1945 roku wraz z pozostałymi więźniami wziął udział w ewakuacji morskiej obozu Stutthof.

Po dopłynięciu do Flensburga i ucieczce SS-mańskiej załogi, 9 maja 1945 roku przybyli do więźniów przedstawiciele szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Więźniów skierowano do portu Malmö w Szwecji, gdzie poddani zostali opiece lekarskiej. Józef Jurkun bardzo dobrze wspomina opiekę i troskę, jaką okazał byłym więźniom naród szwedzki. Tam też nauczył się hymnu szwedzkiego, który pamięta do dziś.

Mimo negatywnych wieści o sytuacji politycznej w Polsce, zdecydował się na powrót do kraju. 16 października 1945 roku statek z byłymi więźniami przybył do portu w Gdyni.

Po powrocie do Suwałk wielokrotnie przesłuchiwany był przez funkcjonariuszy UB. Po wojnie zdał maturę i ukończył technikum drogowo. Do dziś mieszka w Suwałkach.

Nigdy nie był w Muzeum Stutthof. Nie pozwalają mu na to bolesne wspomnienia z obozu.

1. Młodszy brata Józefa – Ignacy, który zginął w obozie Buchenwald.
- 2–3. Więźniowie obozów koncentracyjnych po wyzwoleniu w Szwecji.
4. Szwedzka gazeta z opisem akcji ratowania wyzwolonych więźniów, maj 1945 roku.
5. Zaświadczenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wystawione po powrocie Józefa ze Szwecji do kraju.
6. Zdjęcie z posiedzenia jednej z organizacji kombatanckich, w której działał Józef Jurkun po wojnie.
7. Józef Jurkun, zdjęcie wykonane po wyzwoleniu w 1945 roku.